

Dzieci Malarzy – Natalia Przybysz

Biegł zanosząc się łkaniem
Uszy bolały go z zimna
Biegł bosy w piżamie
Zając ścigany przez wilka
Jesteśmy dziećmi,
Dziećmi co chcą na ręce
Jesteśmy dzielni
Wciąż prowadzi nas sen
Dzieci malarzy cokolwiek się zdarzy
Umiemy chleb bez masła jeść
Dzieci malarzy są poza obrazem
Szare pejzaże dzień za dniem
Dzień za dniem
Wiem że nie ufasz już sobie
Zupełnie inny chcesz być
Serce dryguje twym krokiem
Do domu, który znikł
Jesteśmy dziećmi,
Co chcą na ręce
Jesteśmy dzielni
Wciąż prowadzi nas sen
Dzieci malarzy cokolwiek się zdarzy
Umiemy chleb bez masła jeść
Dzieci malarzy są poza obrazem
Szare pejzaże dzień za dniem
Dzień za dniem
Mamo, mammo
Nic się nie stało
Tato, tato
Tęskniłam za wami latami
Mamo, mammo
Nic się nie stało
Tato, tato
Tęskniłam za wami latami
Dzieci malarzy cokolwiek się zdarzy
Umiemy chleb bez masła jeść

Dzieci malarzy są poza obrazem
Szare pejzaże dzień za dniem
Dzieci malarzy cokolwiek się zdarzy
Umiemy chleb bez masła jeść
Dzieci malarzy są poza obrazem
Szare pejzaże dzień za dniem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych